

Wiadomość Tygodnia

OBLACI Z KODNIA BĘDĄ POŚCIĆ O CHLEBIE I WODZIE



W każdy trzeci piątek miesiąca wspólnota oblatów w Kodniu podejmować będzie post o chlebie i wodzie, jako zadośćuczynienie za grzechy, popełnione przez osoby duchowne. Taką inicjatywę podjęto po rozeznaniu wspólnotowym.

Dzień postu i prześlania poprzedza dzień skupienia, który animuje o. prof. dr hab. Piotr Piasecki OMI. Tematyka konferencji opiera się na życiu św. Eugeniusza de Mazenoda: "Nawrócenie – powołanie – misja". Za: www.koden.com.pl

APEL PRYMASA POLSKI

Pierwszy piątek Wielkiego Postu przeżywamy w Kościele w Polsce jako dzień pokuty i modlitwy za grzechy wykorzystywania seksualnego małoletnich. Ta inicjatywa Konferencji Episkopatu Polski jest odpowiedzią na apel Papieża Franciszka zachęcającego całą wspólnotę Ludu Bożego do modlitwy wynagradzającej i postu, które mają rozbudzić nasze sumienia i solidarne zaangażowanie, aby każdy w Kościele zrobił wszystko, co w jego mocy, by nasza wspólnota była bezpiecznym domem dla dzieci i młodzieży.

Stając razem do modlitwy wynagradzającej, uczymy się prawdy o wspólnocie Kościoła, w której żadne cierpienie ani grzech nie są sprawą prywatną. Jesteśmy jednym organizmem na dobre i złe. Gdy cierpi jeden człowiek, współcierpią inni, a grzech każdego z nas osłabia cały organizm. Z drugiej strony, nawrócenie, pokuta i modlitwa jednych, umacnia i podnosi całą wspólnotę.

Zapraszam wszystkich do modlitwy, szczególnie podczas Drogi Krzyżowej w pierwszy piątek Wielkiego Postu we wszystkich wspólnotach parafialnych w Polsce. Niech nasza jedność w modlitwie i nasze zaangażowanie będzie znakiem naszej jedności i solidarności ze wszystkimi osobami wykorzystanymi seksualnie, zwłaszcza wykorzystanymi przez niektórych duchownych, i stanie się potwierdzeniem naszej odpowiedzialności za wspólnotę oraz wyrazem miłości do Boga i do Kościoła.

Abp Wojciech Polak
Delegat KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży

Wiadomości z kraju

100-LECIE USTANOWIENIA BAZYLIKI ŚW. FRANCISZKA W KRAKOWIE



100 lat temu, 23 lutego 1920 r. papież Benedykt XV nadał tytuł bazyliki mniejszej kościołowi św. Franciszka z Asyżu w Krakowie. W stulecie tego wydarzenia miała miejsce uroczysta Msza Święta dziękczynna, której przewodniczył Arcybiskup Metropolita Krakowski, Marek Jędraszewski.

Zgromadzonych licznie kapłanów, braci i siostry zakonne oraz wiernych świeckich przywitał gwardian krakowskiego klasztoru, o. Piotr Bielenin. „Przede wszystkim chcemy Bogu podziękować za to wszystko, co dokonano się tutaj w wymiarze duchowym. Zdajemy sobie sprawę, że Bóg działa w głębi ludzkiego serca i dlatego wiele spraw, które dokonały się w tej świątyni w czasie sprawowania Mszy Świętej, podczas spowiedzi, czy udzielania innych sakramentów, ale także podczas osobistej modlitwy pozostanie tajemniczą wiadomością tylko Bogu i konkretnej osobie, która doświadczyła Jego działania” – mówił przełożony klasztoru.

„Chcemy jednak sięgnąć pamięcią swoją i tą spisaną do osób, które przez minione stulecie swoją obecnością wypełniły to miejsce, tu budowały swoją świętość, także tę potwierdzoną urzędowo przez Kościół, a ich życie ciągle jest inspiracją

dla tych, którzy tu przychodzą: bł. Aniełę Salawę, pokorną służącą, tercjarkę franciszkańską, która tutaj znalazła wieczny spoczynek, św. Maksymiliana Marię Kolbego, który tutaj zakładał pierwszą wspólnotę Rycerstwa Niepokalanej i wydał pierwszy numer Rycerza Niepokalanej, bł. Michała i Zbigniewa, którzy przez sześć lat swojej seminarnej formacji kapłańskiej i zakonnej tutaj wzrastali, św. Jana Pawła II, który jako biskup krakowski często klękał w ławce pod chórem na osobistą modlitwę, odprawiał w Kaplicy Męki Pańskiej Drogę Krzyżową i celebrował Mszę Świętą przy okazji różnych uroczystości, oraz trzykrotnie nawiedził tę świątynię jako papież” – przypomniał o. Bielenin.

Arcybiskup Marek Jędraszewski w swojej homilii odwołał się natomiast do słów św. Pawła z I Listu do Koryntian: „Czyż nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście. Od chwili chrztu każdy z nas stał się świątynią Boga, a zatem kimś ważniejszym niż obiekty wznoszone z kamienia, drewna i cegieł. Dziś, podziwiamy tę świątynię, która 100 lat temu została obdarzona tytułem bazyliki” – mówił metropolita. Zwrócił

także uwagę na to, że franciszkańska świątynia kryje w sobie wspaniałe skarby architektury i sztuki. Wspomniał, uwiecznioną na witrażu postać bł. Salomei, która całe swoje życie poświęciła Chrystusowi i rzymską Bazylikę św. Piotra, w której znajduje się otaczany czcią grób św. Jana Pawła II. „Wy jesteście świątynią Boga! Jakżeż wielka nasza radość, jak niezwykle godność, jak cudowny fundament nadziei, że mimo przemijania i cierpień, zbliżamy się każdego dnia do Tego, który jest święty i woła do każdego z nas: bądźcie świętymi!” – powiedział na koniec.

We wspólnym dziękczynieniu brali udział franciszkańscy bracia z całej Polski. Wśród nich prowincjałowie trzech franciszkańskich prowincji zakonnych: krakowski prowincjał o. Marian Gołąb, o. Wiesław Pyzio z Warszawy i o. Tomasz Rytko z Gdańska. Władze samorządowe Miasta Krakowa reprezentował prezydent Bogusław Kośmider. Oprawę muzyczną Mszy Świętej zapewniły Schola Franciszkańska oraz Chór Cecyliński, działające przy franciszkańskiej świątyni. „Moi Drodzy, istnieje tyle powodów do wdzięczności, że chcemy to nasze dziękczynienie rozciągnąć na cały rok. Już dzisiaj zapraszam Was na kolejną Mszę Świętą dziękczynną sprawowaną

za tydzień o godz. 16.30 przez o. Piotra Ciubę, przeora klasztoru dominikanów i rektora Bazyliki Trójcy Świętej” – zaprosił na dalsze świętowanie ojców gwardian.

W uroczystości związane ze stuleciem nadania tytułu bazyliki mniejszej wpisane były również wykład o. dra hab. Zdzisława Gogoli oraz prezentacja o. dra

Franciszka Solarza przybliżające historię tych niezwykłych 100 lat. Spotkanie odbyło się w sobotę, 22 lutego o godz. 17.30 w wypełnionej bo brzegi Sali Włoskiej znajdującej się przy krużgankach klasztornych. Na zakończenie wyświetlony został film 3D prezentujący architekturę kompleksu klasztorno-kościelny i wewnątrz krypt.

Po wykładzie na nowo odrestaurowanych krużgankach miało miejsce otwarcie wystawy materiałów związanych z przypadającymi podczas tych ostatnich 100 lat najważniejszymi wydarzeniami z życia klasztoru i bazyliki. Będzie można ją obejrzeć w najbliższą niedzielę – 1 marca 2020 r. Serdecznie zapraszamy.

Za: www.franciszkanie.pl

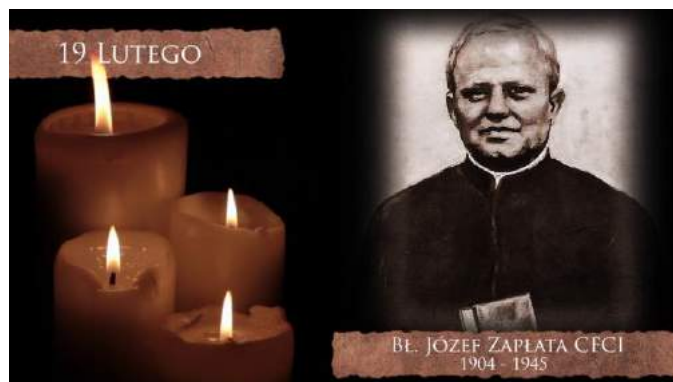
75-LECIE MĘCZEŃSTWA BŁ. JÓZEFA ZAPŁATY ZBSJ

Wielką Postacią w historii naszej Braterskiej Wspólnoty jest Błogosławiony Br. Józef Zapłata, którego przyjął do Zgromadzenia Br. Założyciel Stanisław Andrzej Kubiak dnia 14 kwietnia 1927 r. Pierwsze śluby złożył w święto Narodzenia Matki Bożej – 8 września 1928 r. zaś śluby wieczyste – 10 marca 1938 r. Aresztowany w czasie pracy – w Domu Arcybiskupów Poznańskich – 3 października 1939 r. zostaje więziony w wielu obozach, a w dniu 8 grudnia 1940 r. zostaje wywieziony do Dachau. Tam otrzymuje numer obozowy 22099.

Przeszedł on gehennę obozu koncentracyjnego w Dachau i niespełna na 2 miesiące przed wyzwoleniem, dobrowolnie poszedł do pielęgnacji chorych na tyfus. Ci, którzy poszli do tej pracy, po zarażeniu się, już nie wracali żywi. Jednakże Jemu przyświecała głębsza intencja: o szczęśliwy powrót Augusta Kard. Hłonda do Ojczyzny po wojennej tułaczce. Miłosierny Pan Bóg przyjął Jego Ofiarę i odwołał Go do siebie w dniu 19 lutego 1945 r. Jego ciało spalono w piecu krematoryjnym w obozie w Dachau. Nazwisko i imię Jego figuruje wśród kapłanów męczenników w Katedrze Poznańskiej, w Bazylice Licheńskiej umieszczony jest obraz naszego Błogosławionego Współbrata.

W czasie swej kolejnej pielgrzymki do Polski, Papież Jan Paweł II w dniu 13 czerwca 1999 r. w Warszawie dokonał beatyfikacji 108 Męczenników za wiarę, wśród których jest nasz Współbrat – Józef Zapłata. To On wyprasza wszystkim Współ-

braciom łaski potrzebne w kroczeniu za Jezusem i służeniu Jemu samemu w naszych bliźnich.



Nie każde miasto może poszczycić się faktem, że na jego terenie żył i pracował święty, czy błogosławiony – wyniesiony do chwały ołtarzy przez Papieża Polaka. Puszczykowo może chlubić się tym, a mieszkańcy mogą być dumni ze swego Błogosławionego – cichego, pokornego zakonnik – Brata Józefa Zapłaty. W Domu Generalnym w Puszczykowie zebrano wiele pamiątek po naszym Błogosławionym Współbracie oraz świadectwa osób znających Jego. W dowód wdzięczności Bogu za Osobę Br. Józefa Zapłaty, Przełożony Generalny postanowił, by ulica, przy której znajduje się nasz klasztor, nazwana została Jego imieniem i uchwałą Rady Miasta Puszczykowa z dnia 4 września 1999 r. ten fakt uprawomocniono. Za: www.zbsj.pl

NOWY ZARZĄD WARSZAWSKIEJ PROWINCJI PALLOTYNÓW

Rada Generalna Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego, zgodnie z Prawem SAC zatwierdziła dnia 24 lutego 2020 roku rezultat ostatecznego głosowania na członków nowej Rady Prowincjalnej w Polskiej Prowincji Chrystusa Króla.

Członkami Rady Prowincjalnej, na trzecie kadencje 2020-2023 zostali wybrani:

Ks. Zenon Hanas SAC – Prowincjał
Ks. Waldemar Pawlik SAC – Pierwszy Radca

Ks. Grzegorz Młodawski SAC – Radca
Ks. Artur Stępień(j) SAC – Radca
Ks. Grzegorz Kurp SAC – Radca

Ks. dr Waldemar Pawlik SAC, w upływającej kadencji Rady Prowincjalnej pełnił urząd I Rady Prowincjalnego oraz Sekretarza ds. Apostolstwa. W latach 2014-2017 był rektorem WSD w Pallotyń w Ołtarzewie. Ks. Waldemar jest

doktorem teologii w zakresie teologii duchowości. Studiował na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Mieszka w Warszawie.



Ks. dr Grzegorz Młodawski SAC, od 14 lat jest Sekretarzem ds. Misji, w upływającej kadencji Rady Prowincjalnej pełnił funkcję rady prowincjalnego. Ks. Grzegorz jest doktorem teologii w zakresie misjologii. Studiował na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Mieszka w Żąbkach.

Ks. mgr lic. Artur Stępień SAC, od trzech lat pełni funkcję radcy prowincjalnego i Sekretarza ds. Formacji. Obecnie jest także Delegatem Przełożonego Prowincjalnego na Ukrainie. Ks. Artur studiował psychologię w Instytucie Psychologii Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie. Mieszka w Kijowie.

Ks. dr Grzegorz Kurp SAC, w upływającej kadencji Zarządu Prowincjalnego pełni funkcję Sekretarza Prowincjalnego oraz Rzecznika prasowego Prowincji. Ks. Grzegorz jest doktorem nauk humanistycznych w zakresie filozofii. Studiował na Wydziale Filozofii Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie oraz w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Mieszka w Warszawie.

Wybrana Rada Prowincjalna rozpocznie swoją kadencję dnia 25 marca 2020 roku. Za: www.pallotyni.pl

SALEZJANIE NAJLEPSI WŚRÓD KLERYKÓW W FUTBOLU

Dnia 22 lutego, w Kielcach odbyłyby się Mistrzostwa Polski w piłce nożnej halowej Wyższych Seminarium Duchowych Diecezjalnych i Zakonnych. Wzięło w nich udział 24 seminarium z całej Polski. Zawody zostały zorganizowane przez kleryków z kieleckiego seminarium.

Mistrzostwa rozpoczęły się już poprzedniego dnia, kiedy to się odbyło oficjalne otwarcie i losowanie grup. Sobotnie rozgrywki poprzedziła wspólna msza święta pod przewodnictwem JE ks. Bpa Jana Piotrowskiego, który wygłosił również okolicznościowe kazanie.

Po Eucharystii klerycy udali się na obiekty sportowe Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Kielcach. Rozgrywki przebiegały w klimacie braterskiej rywalizacji. Salezianie w fazie grupowej oraz pucharowej nie przegrali żadnego meczu. W finałowym meczu spotkali się z drużyną WSD Kielce, która broniła mistrzowskiego tytułu.

Wynik meczu zakończył się wynikiem 1-1, co wymusiło serię rzutów karnych dla wyłonienia zwycięzcy. Lepszymi okazali się Salezianie z Krakowa. Trzecie miejsce zdobyli klerycy z diece-

zji Zamojsko-Lubaczowskiej, natomiast tuż za podium znaleźli się Franciszkanie z Łodzi.



Jak widać seminarium, to nie tylko czas modlitwy i nauki, ale również sportu i wzajemnej rywalizacji w duchu radości i optymizmu. Adrian Arkita SDB

Za: www.gosc.pl

DZIEŃ SĄSIADA W LICHENIU

W ostatnią niedzielę przed rozpoczęciem Wielkiego Postu ok. 2 tysiący wiernych modliło się w licheńskiej bazylice za wszystkich, wśród których mieszkamy i za siebie samych, którzy także jesteśmy czyimiś sąsiadami. W Dzień Sąsiada, który był obchodzony 23 lutego w Licheniu ks. Janusz Kumala MIC, kustosz Sanktuarium, przypomniał, że nasze relacje powinny być naznaczone miłością chrześcijańską, prosząc, by Bóg wlewał w serca zgromadzonych prawdziwą, heroiczną miłość.

„Żaden człowiek nie jest powołany do życia w samotności. Jesteśmy powołani do życia we wspólnocie – wszyscy jesteśmy dziećmi Jednego Boga” – rozpoczął ks. Kumala – „Na tej ziemi jesteśmy pielgrzymami, wędrowcami, którzy przemierzają drogę życia razem z innymi ludźmi. Żaden człowiek, którego spotykamy na naszej drodze życia nie jest przypadkowy – jest darem od Boga. Nie jesteśmy dla siebie obcymi – tylko jeszcze się nie znamy – tak mamy patrzeć na całą ludzkość, ponieważ jesteśmy i powinniśmy być dla siebie darem” – przekonywał ksiądz Kustosz.

Marianin nawiązał także do przewidzianych na dziś w liturgii czytań. Pierwsze z nich wzywa do bycia świętymi: „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz!” (Kpł 19,2). Również w Ewangelii słyszymy podobne wezwanie: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5,48).



Komentując biblijne fragmenty ks. Kumala stwierdził, że jest to „Słowo, do którego możemy mieć dystans, traktować jako skierowane nie do nas. Może uważamy, że świętość nie jest w naszym zasięgu. Trzeba nam uświadomić sobie, że powołanie do świętości realizujemy w naszym codziennym życiu, zwyczajnych sytuacjach. Być świętym nie znaczy być bezgrzesznym. Człowiek święty to ten, który spełnia wolę Boga i wciela w życie Boże przykazania, a przede wszystkim to najważniejsze – przykazanie miłości Boga i bliźniego.

Jeśli żyjemy miłością, to upodobniamy się do Boga i coraz bardziej otwieramy na Jego miłość, którą On nas obdarza.”

„Ludzie dziś często mieszkają obok siebie, nie znając się. Izolacja, zamknięcie się, nie jest życiem chrześcijańskim” – podkreślił kaznodzieja, zachęcając, „by nie być wobec siebie obojętnym, ponieważ tutaj, na ziemi zaczynamy budować naszą wieczność”.

Na zakończenie liturgii w specjalnej modlitwie proszono o wzajemną przyjaźń, szacunek: „Wspieraj nas, aby w nasze serca nie wkradła się obojętność lub ludzka zazdrość, która tak mocno niszczy wzajemną miłość i relacje. Udziel nam swoich darów, abyśmy wraz z nimi budowali prawdziwą wspólnotę ludzką, opartą na miłości, wzajemnym zrozumieniu, niesieniu pomocy oraz otwartości.”

Już za 2 tygodnie, 8 marca, w sanktuarium licheńskim będzie obchodzony Dzień Kobiet. Do Domu Najpiękniejszej z Niewiast marianie zapraszają kobiety – córki, siostry, żony, matki, wdowy – aby w obecności Maryi doświadczyły Bożego błogosławieństwa i umocniły się w swoim powołaniu.

Za: www.lichen.pl

NOWY ZARZĄD KLARYSEK KAPUCYNEK Z KRAKOWA

Dnia 1 listopada 2018 roku, w uroczystość Wszystkich Świętych, miało miejsce historyczne wydarzenie. Było nim przyjęcie Klasztoru Mniszek Klarysek Kapucynek w Krakowie pod jurysdykcję Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów – Prowincji Krakowskiej. Tego dnia, 1 listopada 2018 roku, Opatka klasztoru,

siostra Miriam Kołodziejczyk, podpisała reskrypt Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, przez co formalnie dokonało się przyjęcie Sióstr pod jurysdykcję naszej Prowincji. To wydarzenie poprzedziła uroczysta Msza Święta, w której wzięło udział kilkunastu braci i wspólnota sióstr, pod przewodnictwem Ministra Prowincjalnego, brata Tomasza Żaka.

Warto przypomnieć, że dla utworzenia nowej fundacji Mniszek Klarysek Kapucynek pierwsze siostry z Przasnysza przybyły do Krakowa 8 maja 1989 roku. 10 lat później, 13 lutego 1999 roku, został erygowany ich autonomiczny klasztor, czego dokonał ordynariusz archidiecezji krakowskiej obejmując nad nim nadzór, a w 2018 roku przeszedł on pod jurysdykcję naszej Prowincji.



Św. Franciszek napisał do św. Klary i Jej Sióstr: „pragnę i przyrzekam osobiście i przez moich braci otaczać was, tak jak ich, serdeczną troską i szczególnym staraniem” (RegKl 6,3). „Pomni na obietnicę świętego Franciszka wobec Klary i ubogich

sióstr ze świętego Damiana, – odpowiadają kapucyńskie Konstytucje – powinniśmy zawsze otaczać staranną opieką i szczególną troską nasze siostry z Drugiego Zakonu, które w życiu kontemplacyjnym każdego dnia składają ofiarę pochwalną, poszukują w samotności i milczeniu zjednoczenia z Bogiem, a swą ukrytą płodnością apostołską przyczyniają się do rozwoju Kościoła (Konst. Kap 101,3).

Dnia 22 lutego 2020 roku Kapituła Mniszek Klarysek Kapucynek w Krakowie, której przewodniczył br. Tomasz Żak – Minister Prowincjalny Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów – Prowincji Krakowskiej, dokonała wyboru Opatki, Wikarii i Radnej:

S. Miriam Kołodziejczyk – Opatka (druga kadencja)
S. Monika Szczepanik – Wikaria, I Radna
S. Małgorzata Kaliszta – II Radna

Naszym Siostrom życzymy wrażliwości i gorliwości w trwaniu przy Miłosiernym Panu oraz w komunii i jedności ze sobą i z nami. Cieszymy się bardzo naszymi siostrami i dziękujemy za ich bliskość i duchowe towarzyszenie. Bogu niech będą dzięki!

Za: www.kapucyni.pl

SALETYN W KOMITECIE NAUKOWYM PAN

Nasz współbrat ks. prof. Janusz Kręciłdo MS został wybrany na członka Komitetu Nauk Teologicznych Polskiej Akademii Nauk na kadencję 2020-2023.

Ks. Janusz Kręciłdo MS jest biblistą i mariologiem. Studiował w Krakowie, Warszawie, Rzymie i Jerozolimie. Tytuł profesora nauk teologicznych otrzymał w 2015 roku. Obecnie pełni funkcję kierownika Katedry Egzegezy Nowego Testamentu na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Jest także członkiem Rady Doskonałości Naukowej oraz wchodzi w skład Rady Uczelni UKSW. Ksiądz Kręciłdo uczestniczy w pracach kilku prestiżowych stowarzyszeń naukowych,

m.in. Stowarzyszenia Biblistów Polskich, Society of Biblical Literature, Catholic Biblical Association of America, European Association of Biblical Studies oraz Polskiego Towarzystwa Mariologicznego.



Komitet Nauk Teologicznych PAN został powołany w 2003 r. i działa przy Wydziale Nauk Humanistycznych i Społecznych PAN. Do jego zadań należą: ocena i inicjowanie badań naukowych dotyczących wiary religijnej jako ważnego zjawiska

w ludzkim świecie oraz badań dotyczących treści ludzkich przekonań religijnych oraz ich uzasadnień, zaliczanych tradycyjnie do teologii.

Komitety Polskiej Akademii Nauk są krajową reprezentacją różnych środowisk i dyscyplin naukowych. Ich członkowie wybierani są przez środowiska związane z poszczególnymi dziedzinami. Poza członkami PAN zasiadają w nich naukowcy z niezwiązanych z Akademią innych instytucji badawczych oraz szkół wyższych, a także przedstawiciele instytucji i organizacji gospodarczych i społecznych. Służą oni jako doradcy i opiniodawcy w sprawach dotyczących poszczególnych dyscyplin. Serdecznie gratulujemy naszemu Współbratu tego zaszczytnego wyróżnienia! ks. Grzegorz Zembroń MS

Za: www.saletyni.pl

POSZUKUJĄCY NA MAXXA – WOLONTARIUSZE SALWATORIAŃCY

W dniach od 7 do 9 lutego, w Centrum Formacji Duchowej w Krakowie, odbyło się drugie w tym roku formacyjne Spotkanie Ogólnopolskie Wolontariatu Misyjnego Salvator.

Temat spotkania „Poszukujący na maxxa”, wpisujący się w główne hasło tego roku „Żyj na maxxa”, rozważany był w kontekście powołania. W panelu dyskusyjnym, podczas warsztatów i konferencji, wolontariusze mogli poznać doświadczenie powołań: kapłańskiego, zakonnego, życia konsekrowanego osoby świeckiej, życia w małżeństwie oraz powołania misyjnego, a także samemu zastanowić się nad kwestią własnego powołania.

Podstawą, a zarazem dopełnieniem całości były codzienne Msze Święte, adoracje oraz modlitwy.



W spotkaniu wzięło udział ok. 150 wolontariuszy. Kolejne takie wydarzenie będzie miało miejsce w czerwcu, kiedy to wolontariusze posłani zostaną na placówki misyjne. Za: www.sds.pl

ZAKOŃCZYŁA SIĘ AKCJA MISYJNA „UCZNIOWIE – UCZNIOM”

Październik 2019 roku został ogłoszony przez papieża Franciszka Nadzwyczajnym Miesiącem Misyjnym. Ten wyjątkowy czas zapoczątkował wiele pięknych dzieł misyjnych, ale i otworzył oczy wielu ludzi na konieczność włączania się w działania misyjne Kościoła. W związku z tym Referat Misyjny Księży Werbistów w Pieniężnie, przy współpracy z p. Anną Machul, nauczycielką z Gdańska, zorganizował zbiórkę przyborów szkolnych dla uczniów w Togo.

Temat zainteresował wielu nauczycieli i kapłanów, a przede wszystkim uczniów, którzy chcieli podzielić się tym, co posiadają z innymi. Dzięki współpracy koordynatorów – o. Wiesława Dudara

SVD i innych werbistów – udało się wszystko zgromadzić w sercu misyjnym Polski, czyli Pieniężnie.



Akcja trwała od października do końca grudnia 2019. Zebrane przybory szkolne zostały posegregowane i zapakowane do kontenerów, które kilka dni temu wyruszyły do Togo. W akcji wzięło udział ponad 40 szkół i przedszkoli, dwie parafie (w Gdańsku i Lichnowach) oraz Centrum Wolontariatu Caritas Archidiecezji Gdańskiej.

Wiemy dobrze, że dzięki wspólnym działaniom, praca misjonarzy będzie mogła przynieść lepsze owoce i dostarczy wiele radości tym, do których zostali oni posłani – mówi p. Anna Machul. – Idealnie brzmią tu słowa Matki Teresy z Kalkuty „Nie potrafimy robić wielkich rzeczy. Możemy robić rzeczy małe, za to z wielką miłością.” Mamy nadzieję, że akcja „Uczniowie – Uczniom” oraz inne działania misyjne będą przynosiły jeszcze większe owoce, bo wspólnie możemy zrobić więcej dobrego.

Wszystkim Szkołom, Dyrekcji, Nauczycielom, Kapłanom, a przede wszystkim uczniom serdecznie dziękujemy za zaangażowanie w dzieło misyjne Kościoła. Za: www.werbisci.pl

Refleksja tygodnia

ORĘDZIE PAPIEŻA FRANCISZKA NA WIELKI POST

Drodzy bracia i siostry!

Również w tym roku Pan daje nam czas sprzyjający przygotowaniu się do świętowania z odnowionym sercem wielkiej tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Jest ona niezwykle ważna w życiu chrześcijańskim osobistym i wspólnotowym. Myślą i sercem musimy stale powracać do tej Tajemnicy. Bo wiem wzrasta w nas ona nieustannie, na tyle, na ile dajemy się wciągnąć jej dynamizmem duchowym i przystajemy na nią, dając odpowiedź wolną i szczodłą.

1. Tajemnica paschalna, podstawa nawrócenia

Radość chrześcijanina wypływa ze słuchania i przyjęcia Dobrej Nowiny o śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa: kerygmy. Streszcza ona Tajemnicę tej miłości, która „jest tak realna, tak prawdziwa, tak konkretna, że oferuje nam relację pełną szczerego i owocnego dialogu” (Adhort. apost. *Christus vivit*, 117). Kto wierzy w tę wieść, odrzuca kłamstwo, według którego nasze życie miałoby swe pochodzenie w nas samych, podczas gdy w rzeczywistości pochodzi ono z miłości Boga Ojca, z Jego woli, by dać życie w obfitości (por. J 10, 10). Jeśli natomiast słuchamy bałamutnego głosu „ojca kłamstwa” (por. J 8, 45), to narażamy się na pogrążenie w otchłani nonsensu, doświadczając piekła już na ziemi, jak o tym niestety świadczy wiele dramatycznych wydarzeń z doświadczenia ludzkiego osobistego i zbiorowego.

Dlatego w tym Wielkim Poście roku 2020 chciałbym przekazać każdemu chrześcijaninowi to, co już napisałem ludziom młodym w adhortacji apostołskiej *Christus vivit*: „Spójrz na rozpostarte ramiona ukrzyżowanego Chrystusa, pozwól się zbawiać zawsze na nowo. A kiedy idziesz wyznać swoje grzechy, mocno wierz w Jego miłosierdzie, które cię uwalnia na zawsze od wszelkiej winy. Kontempluj Jego krew przelaną z powodu tak wielkiej miłości i daj się przez nią oczyścić. W ten sposób mo-

żesz się nieustannie odradzać na nowo” (n. 123). Pascha Jezusa nie jest wydarzeniem z przeszłości: ze względu na moc Ducha Świętego jest zawsze aktualna i pozwala nam postrzegać i dotykać z wiarą ciała Chrystusa w wielu osobach cierpiących.



2. Pilna potrzeba nawrócenia

Warto rozważyć dogłębniej Tajemnicę Paschalną, dzięki której została nam udzielona łaska Boża. Doświadczenie miłosierdzia jest bowiem możliwe tylko w kontakcie „twarzą w twarz” z ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Panem, który „umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie” (Ga 2, 20). Chodzi o dialog serca z sercem, przyjaciela z przyjacielem. Właśnie dlatego w okresie Wielkiego Postu tak ważna jest modlitwa. Jest ona nie tyle obowiązkiem, ile wyraża potrzebę odpowiadania na miłość Boga, która nas zawsze uprzedza i wspiera. Chrześcijanin modli się bowiem mając świadomość, że jest miłowany pomimo swej niegodności. Modlitwa może przybierać różne formy, ale w oczach Boga tak naprawdę liczy się to, że drąży nasze wnętrza doprowadzając do rozkruszenia zatwardziałości naszego serca, aby je coraz bardziej nawracać ku Niemu i ku Jego woli.

Zatem w tym szczególnie sprzyjającym okresie pozwólmy się wyprowadzić na pustynię, jak Izrael (por. Oz 2,16), abyśmy mogli w końcu posłuchać głosu naszego Oblubieńca, pozwalając mu rozbrzmiewać w nas z większą głębią i otwartością. Im bardziej mamy się zaangażować Jego Słowu, tym bardziej uda się nam doświadczyć Jego bezinteresownego miłosierdzia względem nas. Nie pozwólmy zatem, aby ten czas łaski przeminął daremnie, w zarozumiałym złudzeniu, że to my jesteśmy panami czasów i sposobów naszego nawrócenia ku Niemu.

3. Przejmująca wola Boga prowadzenia dialogu ze swoimi dziećmi

Nigdy nie można uznawać za pewnik tego, że Pan da nam po raz kolejny czas sprzyjający naszemu nawróceniu. Ta nowa szansa powinna wzbudzić w nas poczucie wdzięczności i otrząsnąć nas z odrętwienia. Pomimo niekiedy nawet dramatycznej obecności zła w naszym życiu, podobnie jak w życiu Kościoła i świata, ta przestrzeń, dana nam dla zmiany kursu, wyraża nieustępliwą wolę Boga, by nie zrywać z nami dialogu zbawienia. W ukrzyżowanym Jezusie, którego „Bóg dla nas grzechem uczynił” (2 Kor 5, 21), wola ta posunęła się tak daleko, że na Jego Syna spadły wszystkie nasze grzechy, aż po „zwrócenie się Boga przeciwko samemu sobie”, jak powiedział papież Benedykt XVI (Enc. Deus caritas est, 12). Istotnie Bóg miłuje także swoich nieprzyjaciół (por. Mt 5, 43-48).

Dialog, który Bóg chce nawiązać z każdym człowiekiem poprzez Tajemnicę Paschalną swego Syna, nie jest jak ten przypisywany mieszkańcom Aten, którzy „poświęcili czas jedynie albo mówieniu o czymś, albo wysłuchiwanie czegoś nowego” (Dz 17, 21). Tego rodzaju gadulstwo, podyktowane pustą i powierzchowną ciekawością jest cechą światowości wszystkich czasów, a w naszych czasach może również wnikać w zwodnicze używanie środków społecznego przekazu.

4. Bogactwo, którym trzeba się dzielić, a nie gromadzić tylko dla siebie

Postawienie w centrum życia Tajemnicy Paschalnej oznacza odczuwanie współczucia dla ran Chrystusa ukrzyżowanego, obecnych w wielu niewinnych ofiarach wojen, przemocy wobec życia, począwszy od tego, które ma się nie narodzić po osoby starsze, różnorodnych form przemocy, katastrof ekologicznych, nierównego podziału dóbr ziemi, handlu ludźmi we wszelkich jego formach i niepojętego pragnienia zysku, będącego formą bałwochwalstwa.

Także dzisiaj ważne jest wezwanie ludzi dobrej woli do dzielenia się swoimi dobrami z najbardziej potrzebującymi poprzez jałmużnę, jako formę osobistego uczestnictwa w budowaniu świata bardziej sprawiedliwego. Dzielenie się w miłości czyni człowieka bardziej ludzkim; gromadzenie grozi upodleniem go, zamknięciem w egoizmie. Możemy i musimy pójść jeszcze dalej, biorąc pod uwagę strukturalne wymiary gospodarki. Z tego powodu w okresie Wielkiego Postu roku 2020, w dniach 26–28 marca zwołałem do Asyżu młodych ekonomistów, przedsiębiorców i ludzi mających wpływ na zachodzące zmiany, aby przyczynić się do nakreślenia konturów gospodarki bardziej sprawiedliwej i sprzyjającej włączeniu społecznemu, niż obecna. Jak wielokrotnie powtarzało Magisterium Kościoła, polityka jest wybitną formą miłości (por. Pius XI, Discorso alla FUCI, 18 grudnia 1927 r.). To samo dotyczy zajmowania się gospodarką cechującą się tym samym duchem ewangelicznym, który jest duchem Błogosławieństw.

W nadchodzącym Wielkim Poście przyzywam wstawiennictwa Najświętszej Maryi Panny abyśmy przyjęli wezwanie do pojednania się z Bogiem, utkwili nasze spojrzenie serca na Tajemnicę Paschalną i nawrócili się na otwarty i szczerzy dialog z Bogiem. W ten sposób będziemy mogli stać się tym, o czym Chrystus mówi w doniesieniu do swoich uczniów: solą ziemi i światłem świata (por. Mt 5, 13-14). Amen.

Franciszek
Za: KAI

Wiadomości ze świata

OFICJALNY POCZĄTEK KAPITUŁY GENERALNEJ SALEZJANÓW

22 lutego nastąpiło oficjalne rozpoczęcie 28. Kapituły Generalnej Towarzystwa Salezjańskiego. „Jesteśmy tutaj Kościołem, albo lepiej – zgromadzeniem osób konsekrowanych, zgromadzonych w imię Pana” powiedział na rozpoczęcie obrad ks. Angel Artime. Przełożony Generalny podziękował za obecność licznych gościom, salezjanom i przedstawicielom grup Rodziny Salezjańskiej.

Także dla ks. Angela liczy się przede wszystkim profetyczne spojrzenie, pełne nadziei w odniesieniu do znaczącego zaangażowania: „odpowiedzialnie kierować i ożywiać charyzmat Kościoła, dla Kościoła i dla świata, który wzbudził Duch”.

I w tym kontekście jako salezjanie musimy odnowić „odpowiedzialność za komuniję i jedność życia w Zgromadzeniu” w tym jednym celu: troszczyć się o sprawy Boże.

Jak to stwierdził ks. Luigi Ricceri w czasie Kapituły Generalnej 20: „Nasze zgromadzenie nie jest zgromadzeniem udziałowców branży przemysłowej, nie jest też zgromadzeniem politycznym z różnymi frakcjami sprzecznych interesów gospodarczych, prestiżu, ambicji. My jesteśmy tutaj Kościołem, albo lepiej – zgromadzeniem osób konsekrowanych, zgromadzonych w imię Pana, opowiadającym się całkowicie za nadprzyrodzonym ideałem”.



Następnie Przełożony Generalny przechodząc do tematu i specyficznych celów KG28 skierował uwagę na niektóre z nich. Przede wszystkim podkreślił, że „należy dać absolutny prymat salezjańskiemu posłannictwu ukierunkowanemu na współczesną młodzież”, a wśród nich dając pierwszeństwo najbardziej potrzebującym, najuboższym i opuszczonym”.

Jaki salezjanin wychodzi dzisiaj na spotkanie młodzieży? Jaki jest jego profil? Ten ma Księdza Bosko za wzór.

“Z Księdzem Bosko jako wzorem: to powinno oznaczać dzisiaj to samo, jak powiedzieć, że jest on:

- osobą konsekrowaną głębokiej wiary;
- żywiącą pasję apostołską do młodzieży;
- synem Bożym, który umie być i czuje się ojcem młodzieży;
- posiada tożsamość charyzmatyczną, która ubogaca Kościół charyzmatem

Księdza Bosko i tworzy komunie eklesjalną;

- jest apostołem ludzi młodych, zawsze wiernym, zawsze elastycznym i kreatywnym;
- jest zawsze wychowawcą, zawsze przyjacielem młodzieży”.

Dzisiaj, jeszcze bardziej niż w innych czasach, salezjanin żyje ze świeckimi na polu posłannictwa i formacji. W tym względzie trzeba iść jeszcze dalej, stąd też ks. Angel zachęca, aby Kapituła Generalna “zebrała uwzględnienie niektórych z tych punktów, na których powinno się oprzeć nasze rozeznanie”, aby w ten sposób przewyciężyć opory co do wspólnej misji ze świeckimi, aby wzra-

stać we wzajemnych relacjach ze świeckimi, na bazie wspólnej formacji.

Kapituła Generalna 28 kieruje teraz wielki apel, jak to już zostało powiedziane w liście zwołującym KG28: “będziemy wezwani do rozeznania z realizmem, odwagą i determinacją kierunku drogi do przemierzenia w obecnym, XXI wieku, w tym czasie Kościoła, który jest szczególnym czasem odnowy i oczyszczenia”.

Musimy kontynuować to, co zaczął Ksiądz Bosko, jak on to sam w 1875 roku powiedział ks. Giulio Barberisowi: «Wy dokończycie dzieło, które ja zacząłem; ja nakreślę, wy dacie kolory [...] Ja zarysuję projekt Zgromadzenia i zostawię go tym, którzy przyjdą po mnie, aby

uczynili go pięknym». A na koniec ks. Angel powiedział:

“Myśle, że biorąc udział w tej KG28, którą dzisiaj zaczynamy, oczyścimy inne części tego szkicu, jaki Ksiądz Bosko nam pozostawił, aby Duch Święty mógł nas oświecać również dzisiaj, abyśmy pozostali wierni Panu Jezusowi w wierności charyzmatowi naszych początków, ze współczesną muzyką i kolorami”.

O godz. 12.30 kierownik Kapituły w imieniu Przełożonego Generalnego dokonał formalnego aktu oficjalnego otwarcia Kapituły Generalnej 28, oddając ją pod pieczę Maryi, co znalazło wyraz w modlitwie i pieśni *Sub tuum praesidium*. Za: www.infoans.org

ŚMIERĆ KSIĘDZA BOSKO LAT 90'

W ostatnich latach Wenezuela doświadcza smutnej rzeczywistości. Kto by wcześniej przypuszczał, że będą się z nią łączyć smutne i dramatyczne historie osób cierpiących głód i chorych, które umierają z powodu braku lekarstw? Jeszcze jakiś czas temu mówiono o Wenezueli: “milioner Ameryki”, “potęga naftowa”. Dzisiaj, jak to widzimy na zdjęciach, jest to kraj pogrążony w głębokim kryzysie, skrajnej biedzie i hiperinflacji. Z tego straszego chaosu wyłaniają się jednak ludzie, którzy nie mówią wiele, ale robią bardzo dużo dla ubogich, dzieci i młodzieży. Jednym z nich jest ks. Rino Bergamin, założyciel Domu “Don Bosco” w Sarría, w Caracas.

Ks. Bergamin pomógł, poprzez ośrodki i schroniska, ponad 5 tys. dzieciom i osobom w podeszłym wieku żyjących praktycznie na ulicy, w zagrożeniu, opuszczonym lub źle traktowanym przez własne rodziny. W 2016 roku powiedział: “Nie chcemy pieniędzy, żądamy jedynie, aby rząd stworzył nam możliwość zakupu pożywienia dla dzieci i chorych dorosłych”.

Ks. Bergamin urodził się 13 marca 1932 r. w Campigo, osadzie Castelfranco Veneto (Treviso). 1 sierpnia 1945 r., w wieku 13 lat przybył do salezjańskiego domu w Castelnovo Don Bosco. Gdy miał 16 lat wyraził pragnienie wyjazdu na misje *ad gentes*, a 22 listopada 1952 r. wyjechał do Wenezueli. Stał się Wenezuelczykiem w sercu, otrzymał również obywatelstwo tego kraju.

Jego praca w “Red de Casas Don Bosco” była jego pasją. “Nie pracowałem sam” – mówi w wywiadzie. “Było wiele osób, które poświęciły swoje życie i w skuteczny sposób udzieliły odpowiedzi na zasadnicze potrzeby ludzi młodych, którzy znajdowali się

w sytuacjach szczególnie trudnych. Niektórzy z podejrzeniem patrzyli na tę pracę, inni uważali, że nie warto wydawać pieniędzy, poświęcać czasu czy siły dla dzieci. Osobiście uważam, że jest to dobre zainwestowanie w przyszłość”.

Ks. Bergamin został nazwany “Księdzem Bosko lat 90.”. Tak o nim pisano: “Ten pokorny człowiek stawia czoło, jak najodważniejszy z ludzi, niektórym z najpoważniejszych problemów naszego miasta, takich jak narkomania i prostytucja dzieci ulicy. O tym wielkim kapłanie krąży wiele historii. Jedna z nich mówi o dziecku, które żyło na ulicy od piątego roku życia. Pewnego dnia zostało zawiezione do szpitala, gdzie lekarz zapytał: ‘Kto jest twoim ojcem?’, na co odpowiedziało: ‘Ksiądz Rino’”.



W 2018 r. u ks. Bergamina zdiagnozowano raka płuc. Po roku cierpienia Pan wezwał go siebie w dniu 13 lutego tego roku, w czasie gdy znajdował się we Włoszech, w Castello di Godego.

Za: www.infoans.org

BP STANISŁAW SZYROKORADIAK OFM BISKUPEM ODESKO-SYMFEROPOLSKIM

Ojciec Święty przyjął rezygnację z rządów pasterskich diecezją odeską-symferopolską na Ukrainie, złożoną przez 75 letniego bpa Bronisława Bernackiego. Jego następcą został dotychczasowy biskup-koadiutor Stanisław Szyrokoradiak OFM



Bp Stanisław Szyrokoradiak, OFM urodził się 26 czerwca 1956 roku w Korna-

czówce w diecezji kamieniecko-podolskiej.

W 1980 roku rozpoczął studia w Wyższym Seminarium Duchownym w Rydze na Łotwie. W 1981 roku potajemnie wstąpił do Zakonu Braci Mniejszych (OFM). 4 czerwca 1984 r. otrzymał święcenia kapłańskie a wieczyste śluby zakonne złożył 26 sierpnia 1988 roku.

W latach 1984 do 1994 roku był proboszczem w Połonnem i Sławucie, w diecezji kamieniecko-podolskiej.

26 listopada 1994 roku został mianowany biskupem pomocniczym w Żytomierzu (od 25 listopada 1998 diecezja kijowsko-żytomierska). Święcenia biskupie

przyjął z rąk Jana Pawła II 6 stycznia 1995 roku.

W latach 1996-2016 był dyrektorem Caritas-Spes Ukraina.

Od 24 lipca 2012 r. do 12 kwietnia 2014 pełnił funkcję administratora aposto-

skiego diecezji łuckiej, kiedy został mianowany biskupem charkowsko-zaporoskim. 2 lutego 2019 roku Ojciec Święty mianował go biskupem-koadiutorem diecezji odesko-symferopolskiej, z uprawnieniami specjalnymi. Za: **KAI**

POMOC MEDYCZNA DLA MISJI MONASAO

Do ogarniętej wojną domową Republiki Środkowoafrykańskiej (RŚA) wysłaliśmy materiały opatrunkowe, okulary i inne najpotrzebniejsze środki. Kontenery z pomocą dotarły już do portu w Kamerunie. Teraz musimy je przewieźć ponad 1 000 kilometrów do misji Manosao w RŚA. To już ostatni etap! Jednak w lokalnych warunkach taki transport stanowi duże wyzwanie. Aby przewieźć paczki z pomocą trzeba wynająć ciężarówkę, opłacić kierowcę oraz odpowiednio zabezpieczyć rzeczy przed kradzieżą i deszczem. Potrzebujemy Waszej pomocy, żeby dotrzeć z pomocą do najbardziej potrzebujących.

Monasao jest wioską położoną w sercu sawanny, otoczoną przez lasy równikowe. Tamtejszą misję prowadzi ksiądz Wojciech Lula ze Stowarzyszenia Misji Afrykańskich, który pracuje w Afryce już od ponad dziesięciu lat. Wioskę zamieszkują Pigmeje z plemienia Bayaka. Pigmeje od wieków prowadzili koczowniczy tryb życia, zajmując się zbieractwem i łowiectwem, a ich prawdziwym domem była dżungla.

Niestety zmieniające się warunki środowiska zmuszają ich do zmiany tradycyjnego trybu życia. Dzięki wsparciu misjonarzy nie zostali jednak sami. Mogą mieszkać w wiosce i powoli uczyć się hodowli zwierząt i uprawy roślin.

Pigmeje z Monasao żyją ubogo, mieszkają w szałasach, żywią się głównie maniakiem i tym co da im las. Wielu z nich cierpi z powodu niedożywienia. Sytuację pogorsza trwający w kraju konflikt, w wyniku którego życie i dobytek straciło dotąd mnóstwo niewinnych ludzi. Mimo wszystkich trudności Pigmeje to ludzie bardzo radośni, życzliwi choć nieśmiali. Ciężko zdobyć ich zaufanie, ale kiedy się to uda to chętnie się zaprzyjaźniają. Lubią tańczyć i śpiewać przy ognisku. Każdego wieczora gdy

słońce już zajdzie słychać unoszące się nad wioską tradycyjne śpiewy. Życie w wiosce to dla nich nowa rzeczywistość – zupełnie różna od dżungli, w której czują się jednak u siebie. Podstawową wartością dla Pigmejów jest rodzina. Dbają o siebie nawzajem, odwiedzają swoich krewnych, nawet tych mieszkających daleko – oczywiście całą drogę pokonując pieszo. Możemy się od nich wiele nauczyć. Teraz potrzebują jednak naszej pomocy.



Wysłane z Polski rzeczy pomogą Pigmejom leczyć i zapobiegać chorobom, a ich dzieciom dadzą szansę na skuteczną naukę. Chcemy, żeby przekazana pomoc jak najszybciej trafiła do Monasao. Będziemy wdzięczni za każdą kwotę jaką przekażecie na ten cel.

Aby wspomóc zbiórkę wystarczy kliknąć w poniższy link źródłowy: <https://pomagam.pl/monasao> Ks. Grzegorz Kucharski SMA Za: www.sma.pl

AFRYKA NIE POTRZEBUJE LITOŚCI, A SOLIDARNOŚCI

14 marca Stowarzyszenie Misji Afrykańskich otwiera dom o charakterze rodzinnym dla dzieci albinoskich w Mwanza w Tanzanii. Dom ten tworzy polski misjonarz Ks. Janusz Machota SMA.

Będzie to pierwszy w tym kraju, a może i w całej Afryce, dom dla dzieci z bielactwem. Na kontynencie jest sporo ośrodków dla albinosów, nawet rządowych, ale to są instytucje. – Chcemy zachować charakter domu, bo dzieci, które do nas trafiają są po gehennie. Mają braki emocjonalne, edukacyjne, nawet zdrowotne. Mamy nadzieję, że wreszcie poczują się bezpieczne, kochane i potrzebne. Dom ma im pomóc we wzrastaniu intelektualnym, emocjonalnym i duchowym – wyjaśnia ks. Janusz Machota ze Stowarzyszenia Misji Afrykańskich, który już kil-

kanaście lat posługuje w Tanzanii, zajmuje się tworzeniem domu, a 14 marca będzie uczestniczył w uroczystości jego poświęcenia.

Dom jest przeznaczony dla dzieci w najtrudniejszej sytuacji, biednych, czy też zostawionych przez rodziców. Przez trudne doświadczenia takie dzieci mogą być mniej stabilne emocjonalnie, często nie kończą szkoły jak rówieśnicy, mają mniejsze szanse na znalezienie pracy i założenie rodziny. – Wiele dzieci z bielactwem jest ukrywanych przed sąsiadami. Rodzice nie wiedzą, co z nimi zrobić. Spotkałem chłopca, który nie mówił i słabo się ruszał, bo przez całe swoje życie był trzymany w zagrodzie z krowami. Miał tylko przynoszone jedze-

nie. Rodzice nie widzieli, co mogą mu zaferować i co z nim zrobić – wyjaśnia ks. Machota. I zaraz dodaje: – Patrzymy też na wyniki w nauce, ale nie jest to najważniejsze. Rozmawiałem z dziewczynką, która chodziła do siódmej klasy szkoły podstawowej i miała problemy z matematyką. Zapytałem ją o przyczynę. Powiedziała, że on nie słyszała, co mówił nauczyciel, bo w jej klasie było 136 uczniów – opowiada ks. Janusz Machota.

Od stycznia, czyli od początku tanzanckiego roku szkolnego, w domu mieszka pięć dziewczyn. Mają one swoje obowiązki domowe, tak jak to bywa w rodzinie. Cztery z nich uczą się w prywatnym liceum prowadzonym metodą Montesso-

ri, a jedna w „Lake High School”. Dziećmi opiekuje się s. Amelia ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Loretańskiej. Jest też zatrudniony kierowca, kucharka i stróż. W opiece psychologicznej pomaga ks. James Shimbala SMA, pochodzący z plemienia Sukuma z Tanzanii. – Nasz współbrat ks. James doskonale rozumie sytuację dzieci. Wie, że dla Sukuma mówienie o uczuciach jest abstrakcją. Choć albinizm występuje na całym świecie, to w Afryce ze względu na kolor skóry, osoba nim dotknięta, bardzo wyróżnia się na tle innych. Ta inność przypisywana jest w wierzeniach mocom i tajemnym właściwościom. Ciało albinosów jest wykorzystywane przez szamanów do mikstur jako to, które przyniesie korzyści, szczęście, fortunę. Dlatego albinosi są drastycznie okaleczani bądź nawet zabijani. – przyznaje ks. Machota.

Dom został wybudowany przez Stowarzyszenie Misji Afrykańskich przy pomocy różnych fundacji, jak Unaweza czy Fundacja Polska dla Afryki z Polski, SMALA, FOA z Irlandii oraz wielu darczyńców i ludzi dobrej woli z różnych krajów. Dzieci mają zapewnione dobre warunki bytowe, choć nie jest to luksus. Obok domu jest duży teren, więc w planach jest też budowa boiska sportowego. – Naszym marzeniem jest, by po tym co dzieci przeszły, miały też trochę frajdy i odkrywały swoje pasje, by coś sobie wybrały. Będziemy budować na talentach. Nie każdy musi zostać wybitnym naukowcem. Może być szczęśliwym, w tym co robi, bo to lubi, a robi to dobrze. – Naszym marzeniem jest, by w przyszłości dom był prowadzony przez

samych wychowanków – przekonuje misjonarz.

Celem prowadzenia domu jest też dołożenie cegiełki do zintegrowania społeczeństwa, tak by albinosi byli traktowani jak inni.



By zachować rodzinny charakter domu, budynek dla dzieci nie jest duży. Składa się z siedmiu dwuosobowych pokoi z wydzieloną strefą dla dziewcząt i chłopców, czterech pokoi dla wychowawców, wolontariuszy czy gości. Wymaga jeszcze drobnych prac wykończeniowych i doposażenia w komputery, książki czy pomoce do sali do nauki. – Czekamy na część mebli. Musimy pomyśleć o ubezpieczeniu zdrowotnym dla dzieci. Pewne sprawy do załatwienia dopiero przyniesie czas. Jeszcze nie mamy na wszystko gotowych scenariuszy – mówi misjonarz. Oficjalne otwarcie domu nastąpi 14 marca i będą w nich uczestniczyli m.in. przedstawiciele lokalnych władz i darczyńców oraz arcybiskup Renatus Nkwande, metropolita Mwanzy. W mar-

cu na terenie przy domu rozpocznie się budowa kapliczki pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

Dom ma być otwarty dla społeczności lokalnej. Będą w nim udzielne korepetycje, wyświetlane filmy, organizowane integracyjne i edukacyjne gry i zabawy. Stowarzyszenie Misji Afrykańskich z siedzibą w Borzęcinie Dużym pod Warszawą prosi o modlitwę za dom w Mwanza. – Afryka nie potrzebuje litości, a solidarności. Afrykanie mają swoją godność. Pomagamy im, bo oni też są ludźmi i dziećmi Bożymi. Szukamy sposobu zmiany podejścia do albinosów. Chcemy pokazać, że nie można ich wykluczać, że oni też są ludźmi tak jak każdy z nas – tłumaczy misjonarz.

Dla ks. Janusza praca przy budowie i prowadzeniu domu jest wielką radością. – To jest moje powołanie w powołaniu. Czuję, że to moja droga. Uważam, że my misjonarze z Europy jesteśmy powołani do specjalistycznych misji, tak by robić, to co nikt inny, by nie robił, stworzyć coś, co jest trudne. To co warto robić, musi człowieka kosztować. Praca przy domu daje mi szczęście, energię i radość. Dzieciaki na mnie czekają, a to jest życiodajne – przyznaje.

Ze względu na comiesięczne koszty utrzymania domu, opłacenia szkoły dla dzieci, zapewnienie doraźnej pomocy lekarskiej, dokończenie wyposażania, czy wybudowania małej infrastruktury sportowej misjonarze potrzebują również wsparcia materialnego. Za: www.sma.pl

DOMINIKANIE ZBADAJĄ WPŁYW BŁĘDÓW W NAUCZANIU O. THOMASA PHILIPPE' A NA JEANA VANIERA

Francuski prowincjał dominikanów o. Nicolas Tixier ogłosił powołanie historycznej i teologicznej grupy ekspertów, których zadaniem będzie zbadanie błędów w nauczaniu dominikanina o. Thomasa Philippe'a oraz odkrycie prawdy na temat jego osoby i roli zakonu w „towarzystwie temu bratu”.

O. Thomas Philippe (1905-1993) był wraz z Jeanem Vanierem (1928-2019) współzałożycielem wspólnot Arki, pomagających osobom niepełnosprawnym intelektualnie. Międzynarodowe władze Arki opublikowały raport, w którym ujawniły, że Vanier dopuścił się nadużyć łączących wpływ duchowy i wykorzystywanie seksualne. Miało to być następstwem relacji duchowej, jaką Vanier utrzymywał z o. Philippem i wpływu nauczania tego dominikanina.

W ogłoszonym 22 lutego komunikacie o. Tixier oświadczył, że francuska prowincja dominikanów „potępia te poważne czyny” i „łączy się z bólem osób, które mogły paść ich ofiarą oraz z ich bliskimi”. Dodał, że „przede wszystkim dla nich”, a także dla dobra Kościoła zamierza poszukiwać prawdy, zarówno we współpracy z Arką, jak również w zakonie. – Dlatego prowincjał

dominikanów prowincji francuskiej utworzył podwójną grupę ekspertów: grupę badań historycznych, złożoną z niezależnych historyków, której misją jest ukazanie prawdy w sprawie Thomasa Philippe'a, szczególnie ukazując rolę instytucji dominikańskiej w towarzystwie temu bratu; grupę badań teologicznych, której misją jest przestudiowanie nauczania teologicznego br. Thomasa Philippe'a i określenia jego odchyłeń – głosi komunikat.



O. Tixier podkreśla, że „ta rygorystycznie prowadzona interdyscyplinarna praca badawcza powinna pomóc zrozumieć źródło poważnych nadużyć, które musiały znieść ofiary i ukazać, co mogło prowadzić do tego, że trwały w czasie”. – Powinna także

pomóc w wyciągnięciu lekcji na przyszłość poprzez sprawdzenie, czy nasze środki prewencji i towarzyszenia osobom są odpowiednie – zaznaczył prowincjał.

Za: KAI

UCZYNNKI MIŁOSIERDZIA NA WIELKI POST

„MISJONARZ NA POST” 2020

Na świecie pracuje obecnie 1903 polskich misjonarzy. Obok ewangelizacji zajmują się też poprawą jakości życia ludzi, wśród których pracują. Budują studnie, ośrodki zdrowia czy placówki edukacyjne. Oprócz wsparcia materialnego potrzebne jest także to... duchowe.

Uczestnicy inicjatywy poprzez post, modlitwę, ofiarowanie cierpienia lub inne dobre postanowienia wykazują się troską o zadania misyjne, jakie stawia przed sobą Kościół.

Misjonarze są najlepszymi dyplomatami promującymi nasz kraj na obczyźnie. Dyplomacja zawodowa obłożona jest wieloma warunkami, natomiast bezpośrednio z ludźmi kontaktuje się misjonarz – mówił w 2018 r. abp Stanisław Gądecki.



To właśnie misjonarze są często jedynymi osobami, które nie tylko pomagają ale także uczą, pokazują ludziom nowe perspektywy czy dają narzędzia do tego, by poprzez edukację mieć wpływ na swoje życie. I to właśnie najczęściej w takiej perspektywie przedstawia się ich postługę. Trzeba jednak pamiętać, że nie mniej ważna jest modlitwa. Ona bardzo pomaga tym, którzy pracują często w skrajnie wymagających warunkach w różnych regionach świata.

Wszystko co trzeba zrobić, aby wziąć udział w akcji, to wejść na stronę www.misjonarznapost.pl i wypełnić krótki formularz, który wymaga jedynie naszego imienia, nazwiska i adresu e-mail, na który przyjdzie informacja z danymi wylosowanego misjonarza. Każdy indywidualnie wybiera formę duchowego wspierania przypisanego misjonarza lub misjonarki.

Tylko w zeszłym roku udział w akcji wzięło 20 tysięcy osób. Mamy nadzieję, że w tym roku, jeszcze więcej osób będzie miało możliwość dowiedzenia się o tej akcji.

Nasza inicjatywa z roku na rok przyciąga coraz więcej uczestników. Cieszymy się z tego, że udaje nam się przekonać tak wiele osób, że to duchowe wsparcie jest tak ważne. Dostajemy wiele podziękowań od misjonarzy, co powoduje, że mamy jeszcze większą motywację do działania. Taka jest właśnie idea akcji „Misjonarz na Post”. Chcemy przypomnieć jak wielką pracę podejmują na co dzień misjonarze i zachęcić do udzielenia im duchowego wsparcia, które przecież nic nie kosztuje. Tylko w zeszłym roku udział w akcji wzięło 20 tysięcy osób. Mamy nadzieję, że w tym roku, jeszcze więcej osób będzie miało możliwość dowiedzenia się o tej akcji.

Honorowy patronat nad akcją objęli abp Stanisław Gądecki, Przewodniczący KEP, metropolita poznański, oraz bp Jerzy Mazur SVD, Przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Misji.

WORECZEK RYŻU PO RAZ DZIEWIĄTY!

Fundacja „Tworzyć Miłością” razem z Franciszkańskim Sekretariatem Misyjnym w Gdyni rozpoczyna wielkopostną akcją „Woreczek ryżu”. To już 9 edycja!

Tegoroczne hasło brzmi: „Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie!” Mt 7,12.

Według ONZ każdego roku ponad 800 mln ludzi na świecie cierpi głód, w tym ponad 100 mln chronicznie. Dla wielu w Kenii i Ekwadorze 100 g ryżu to jedyny posiłek w ciągu dnia.

Zebrane w 2020 roku środki zostaną przeznaczone na projekty pomocowe na rzecz najmłodszych w tych krajach, gdzie posługują franciszkańscy misjonarze. M.in. planowane jest rozpoczęcie budowę szkoły średniej i zawodowej w Ruiru (Kenia), jako kontynuację zespołu szkół w tej misji. Wcześniej powstało tam przedszkole i szkoła podstawowa wraz z bursą. Będzie też kontynuowany program dożywiania dzieci oraz zapewnienia im opieki medycznej.

Zbiórka nagłaśniana jest szczególnie w okresie Wielkiego Postu, który sprzyja pracy nad sobą i motywuje do uczynków miłosierdzia. Dlatego dla chrześcijan włączających się w nią, akcja posiada trzy wymiary:

1. Postu – w wybranym dniu WORECZEK RYŻU staje się dla nas, jeżeli to możliwe, jedynym posiłkiem;
2. Jałmużny – pieniądze, które przeznaczylibyśmy na posiłki składowy jako ofiarę na potrzebujących;
3. Modlitwy – wspominamy w modlitwie ubogich, głodnych i cierpiących.

W ten sposób darczyńca staje się niejako jedno z obdarowanym, łącząc się w bólu głodu i na modlitwie.



Sposoby wsparcia akcji „Woreczek Ryżu”:

– wyślij SMS o treści DAR na nr 72052 (koszt 2,46 zł z VAT/sms – usługa dostępna dzięki współpracy z Caritas Polska)

– przez platformę Pomagam.pl <https://pomagam.pl/woreczekryzu2020>

– na konto Franciszkańskiego Sekretariatu Misyjnego

nr 76 1240 1239 1111 0000 1643 7506 tytuł przelewu: WORECZEK RYŻU

– na konto Fundacji Tworzyć Miłością nr 09 1240 5400 1111 0010 7573 1712 tytuł przelewu: WORECZEK RYŻU

– poprzez stronę Fundacji „Tworzyć Miłością” (blik, e-przelew, tpay) <https://fundacjatm.pl/wordpress/causes/woreczek-ryzu-2020/>

Za: www.franciszkanie.gdansk.pl

ZMARTWYCHWSTANKI POTRZEBUJĄ POMOCY DLA SWOICH DZIECI

W Mocarzewie na Mazowszu siostry zmartwychwstanki prowadzą ośrodek dla 80 niepełnosprawnych młodych ludzi. Aby zapewnić im bezpieczne schronienie w dorosłym życiu, rozpoczęły budowę kolejnego domu. Caritas Polska wspiera tę inicjatywę i apeluje o pomoc w jej realizacji.

O swoich podopiecznych siostry zmartwychwstanki mówią: mocarze.

– Pomimo swej niepełnosprawności, mimo nieszczęść, których nie szczędzi im życie, mają swoje niepowtarzalne moce, którymi dzielą się z nami. Ta moc od nich promienieje – tłumaczy siostra Elwira Szwarz ze Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego, która od kilkunastu lat pracuje z niepełnosprawnymi dziećmi i młodzieżą w Mocarzewie. Siostry zmartwychwstanki prowadzą tu szkołę specjalną i ośrodek wychowawczy.

Żeby czuli się bezpiecznie

– Nasze dzieciaki mogą być z nami tylko do 25. roku życia. Po osiągnięciu tego wieku często nie mają gdzie się podziać, bo albo nie mają rodziców, albo ich rodzice są już starsi, schorowani i nie są w stanie zaopiekować się nimi. Dlatego postanowiliśmy wybudować im dom – w miejscu, które znają, kochają, w którym czują się bezpiecznie – wyjaśnia s. Elwira.

Siostra Benedykta Pogorzelska, również pracująca w Mocarzewie, zwraca uwagę na fakt, że dla dzieci z niepełnospraw-

nością zaaklimatyzowanie się w nowym miejscu jest niezwykle trudne i nie zawsze do końca się udaje. Tym ważniejsze jest zapewnienie im stabilnego środowiska, w którym czują się bezpiecznie.

Siostra Benedykta opowiada też, jak ma wyglądać nowy, wymarzony dom dla „mocarzy”, którzy będą mogli mieszkać w nim po osiągnięciu pełnoletności. Przede wszystkim musi to być dom z szerokim zapleczem, bo podopieczni zawsze będą potrzebowali wsparcia drugiej osoby we wszystkich czynnościach życiowych.



– Chcemy też zapewnić im możliwość aktywności, żeby ich pobyt nie ograniczał się do czekania od posiłku do posiłku lub oglądania telewizji, ale żeby robili to, co potrafią – na miarę swoich możliwości. Zaplanowałyśmy warsztaty terapii, ogród, marzy nam się hodowla alpaka – zdradza s. Benedykta.

Pomoc pilnie potrzebna

– Koszt budowy to ogromna suma, ale wierzymy w moc boską i moc ludzi dobrej woli, którzy zechcą nam pomóc – mówi s. Elwira Szwarz.

Dzięki wsparciu ofiarodawców – osób i instytucji, także sióstr z innych wspólnot – udało się zakończyć budowę fundamentów domu w Mocarzewie. Drugi etap prac obejmuje budowę parteru, pierwszego i drugiego piętra oraz poddasza. Kwota potrzebna na ten cel to 2,5 mln zł, cała inwestycja ma kosztować 18 mln zł. Część środków na realizację drugiego etapu udało się już zebrać, siostronom zależy na szybkim zgromadzeniu całej potrzebnej sumy – tak, aby do końca roku budynek stał już pokryty dachem.

– Warto wspomóc dzieło sióstr zmartwychwstanków z Mocarzewa, bo emanuje z niego prawdziwa, wielka miłość – dzieli się refleksją ks. Marcin Łycki, dyrektor Caritas Polska, który odwiedził siostry, aby zobaczyć jak postępują prace przy wznoszeniu domu. – Dla podopiecznych sióstr i dla rodziców tych młodych ludzi ukończenie tej budowy, a następnie wyposażenie i uruchomienie domu, oznacza bezpieczną przyszłość. Każdy, kto zna codzienność tych rodzin wie, jakie to dla nich ważne – dodaje.

Jak wesprzeć budowę

W Domu Mocarzy ma zamieszkać 80 osób – tylu podopiecznych mają dziś siostry z Mocarzewa w swoich placówkach dla dzieci i młodzieży. Aby wesprzeć budowę, Caritas Polska uruchamia zbiórkę SMS-ową. SMS-y o treści MOCARZE można wysyłać na numer 72 052. Zachęcamy również do odwiedzenia strony internetowej dommocarzy.pl, na której można znaleźć dane niezbędne do wsparcia inwestycji za pomocą internetowego lub tradycyjnego przelewu.

Za: KAI

Witryna Tygodnia

VIA CRUCIS - VIA MISERICORDIAE

Wydawnictwo Niepokalanów pragnie zachęcić do zainteresowania się nową i jakże aktualną publikacją: „Droga Krzyżowa-Droga Miłosierdzia”.

Jest to Droga Krzyżowa wraz z rachunkiem sumienia - bardzo cenna i głęboka rzecz napisana przez Penitencjarię Apostolską, opatrzona wstępem papieża Franciszka oraz kard. Mauro Piacenza Penitencjarza Większego. Postscriptum informuje o praktyce i zasadach otrzymywania odpustów zupełnych i cząstkowych.

Oto wprowadzenie do lektury tej publikacji, napisane przez Kard. Mauro Piacenza:

Jakie są naglące potrzeby współczesnego świata?

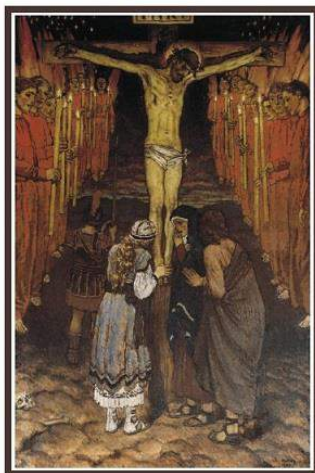
Jaka jest najbardziej istotna potrzeba Kościoła we współczesnym świecie?

„Obmycie odnawiające”, nieustanne zanurzenie w drogocennej Krwi Zbawiciela!

Z tą pokorną świadomością Penitencjaria Apostolska pragnie zaproponować skromne narzędzie formacyjne do lepszego przeżywania Wielkiego Postu, aby spojrzenie na Krucyfiks pomogło dobrze przygotować się indywidualnie i jako wspólnota do uroczystego odnowienia wielkanocnego.

Obok wielu istniejących już medytacji, które towarzyszą pobożnym rozważaniom Drogi Krzyżowej, wydawało się pożyteczne przygotowanie rozważań na wzór „rachunku sumienia”, który poprowadziłby duchową drogą Krzyża.

PENITENCJARIA APOSTOLSKA



DROGA KRZYŻOWA
DROGA MIŁOSIERDZIA
RACHUNEK SUMIENIA

Krzyż jest autentyczną miarą miłości, dobrowolnie dawanej i otrzymywanej, a ponieważ wszyscy „będziemy sądzeni z miłości”, kontemplując ten tron Krzyża

jako bezprecedensowy sposób panowania, uczymy się naprawdę kochać.

Jak powiedział Ojciec Święty Franciszek: „Jezus [...] żąda od nas, byśmy pozwolili, żeby On stał się naszym królem. Królem, który swoim słowem, swoim przykładem i swoim życiem złożonym w ofierze na krzyżu wybawił nas od śmierci i wskazuje [...] drogę zagubionemu człowiekowi, daje nowe światło naszej egzystencji naznaczonej zwątpieniem, lękiem i doświadczeniami każdego dnia” (Modlitwa *Anioł Pański*, 25 listopada 2018).

„Droga Krzyża” sprzyja coraz bardziej niezbędnej identyfikacji wszystkich ochrzczonych z Chrystusem ukrzyżowanym, Jego słowami i Jego gestami, aby poprzez duchową odnowę Kościoła cały świat został zalany tym światłem, które promieniuje od Zmartwychwstałego, które w pełni rozbrzmiewa w Najświętszej Maryi Pannie i dzięki Bożemu Miłosierdziu może rozświetlać drogi każdego chrześcijanina.

Mauro Kard. Piacenza
Penitencjarz Większy

Publikację można nabyć w Wydawnictwie Ojców Franciszkanów, Niepokalanów.

Odeszli do Pana

ŚP. O. STANISŁAW OGRABEK SVD (1937 – 2020)

Przez 55 lat misjonarz w Indonezji

Późnym wieczorem dnia 15 lutego 2020 roku zmarł w szpitalu w Surabaya w Indonezji na Jawie po 55 latach pracy misyjnej o. Stanisław Ograbek, werbista, w 83 roku życia, w 68 roku życia zakonnego i po 57 latach kapłaństwa.

Stanisław Ograbek syn Franciszka i Rozalii z domu Blank urodził się 3 marca 1937 roku w Grudziądzu. Szkołę podstawową skończył w Pile w 1950 roku, dokąd w międzyczasie przeprowadzili się jego rodzice. Po szkole podstawowej zgłosił się Niższego Seminarium Księży Werbistów w Górnej Grupie. 3 lipca 1952 roku decyzją władz PRL niższe seminarium w Górnej Grupie zostało zlikwidowane. Stało się to w ramach ogólnopolskiej akcji Polski Ludowej, która tego samego dnia zamknęła ponad 70 podobnych instytucji zakonnych. Na zaproszenie prowincjała polskiej prowincji księży werbistów o. Jacka Kubicy zgłosił się do nowicjatu do domu misyjnego św. Wojciecha w Pieniężnie. Po rocznym nowicjacie przez dwa lata uzupełniał naukę z zakresu szkoły średniej pod zakamuflowaną nazwą *propeudeutica philosophiae*. Po dalszych studiach filozoficzno-teologicznych 27 stycznia 1963 roku przyjął święcenia kapłańskie w Pieniężnie.

Rok później pojawiła się szansa wyjazdu na misję do Indonezji. O. Ograbek zgłosił się jako jeden z pierwszych ochotników. W 1965 roku paszporty i wizeny do Indonezji otrzymało 20 polskich werbistów. Było to „wydarzenie” dla całego Kościoła katolickiego w Polsce. Odtąd droga na misję zagraniczne dla misjonarzy z Polski została na trwałe otwarta. O. Stanisław wyjechał w pierwszej grupie misjonarzy-werbistów 18 sierpnia 1965 roku. Pracował tam do końca swych dni.

Po kursie języka indonezyjskiego otrzymał skierowanie do diecezji Ruteng na wyspie Flores w Archipelagu Małych Wyp Sundajskich. Przez 27 lat pracował jako tak zwany misjonarz frontowy w duszpasterstwie „zwyczajnym”.

Jak pisze w swojej autobiografii (*Wędrówki po Flores* – dwa wydania) jego dzień wypełniała liturgia, katecheza, nauczanie, podróże – pieszo lub konno – do rozrzuconych po dużym i niedostępnym terenie kaplic, jednanie z Bo-

giem i między sobą, odwiedziny rodzin, leczenie chorych, budowa szkół, kaplic, ośrodków zdrowia... Jednym z jego największych osiągnięć poza duszpasterstwem była budowa wielokilometrowego [42 km] odcinka bitej drogi ze środka Flores (gmina Todo) do wybrzeża morskigo. Było to ogromne przedsięwzięcie. Bez maszyn, bez inżynierów, bez stałych pracowników, bez jednej tony zaprawy betonowej czy stalowej konstrukcji, bez dynamitu do kruszenia skał. Wszystko oparte na dobrej woli i wysiłku ludzkim.



„Brakowało nawet takich narzędzi jak łopaty i łomy. Za radą współbrata Szwajcara zwróciłem się do Szwajcarskiej Ambasady w Dżakarcie (dział pomocy dla trzeciego świata). Przez półtora roku przyjeżdżali eksperci ze Szwajcarii, by ustalić stopień trudności, potrzeby a przede wszystkim, by odpowiedzieć na pytanie, czy nowa droga będzie miała wpływ na podniesienie stopy życiowej okolicznej ludności. W 1985 roku zapadła decyzja pozytywna, a budżet wyniósł 1 200 000 000 rupii [1 dolar to ok. 1 000 rupii czyli chodziło o 1 milion 200 tysięcy dolarów]. Praca ta łącznie z budową mostów ma zostać ukończona w 1990 roku. W 1988 roku biskup odciążył mnie z odpowiedzialności duszpasterskiej za dwie parafie, wyznaczając do jednej z nich rodzimego kapłana” [Pieniężno, 12.12.1988]. Była to tytaniczna praca.

Podsumowanie jej wyglądało tak: „Raz, kiedy siedziałem zmęczony na mojej drodze, kiedy moje ubranie było podarte, a ręce pokaleczone, kiedy byłem spocorny, brudny, nieogolony – podszedł do mnie starzec. Usiadł przy mnie na kamieniu. Długo milczał a potem powiedział tylko jedno zdanie, które dało mi wiele do myślenia: *Dopiero teraz widzimy w tobie Chrystusa*” [50-lat na wyspach Flores i Borneo, s. 218]. Jako wyraz uznania za wykonanie tej drogi otrzymał od miejscowego Gubernatora Prowincji NTT – Indonezja Wschodnia, Ben Moi – „Złoty Pierścień Zasługi” dla ludności Mangarai.

Po 27 latach pracy misyjnej na Flores przełożeni skierowali o. Ograbka na wyspę Borneo [Kalimantan – w miejscowym języku]. Po pięciu latach pracy w dżungli wśród dawnych łowców głów Dajaków o. Stanisław (Stanis) znalazł się u boku biskupa w Palankaraja, jako jego zastępca czyli wikariusz generalny, w mieście liczącym 150 tysięcy mieszkańców. O. Stanis mówi: „Mamy niecałe trzy tysiące wyznawców. To niewiele, ale za to jedna trzecia ludności żyjącej w dżungli to katolicy... Staramy się, by tubylcy mogli czcić Boga na swój sposób. Szeroko wprowadzamy elementy inkulturacji. *Pozwalamy zachowywać rytualne obrzędy, śpiewy – jeśli tylko nie kłócą się z wiarą...*” (40 lat w Indonezji, „Tygodnik Piłski” 16/2003 s.12).

Oprócz pracy duszpasterskiej biskup poprosił o. Stanisława o wybudowanie katolickiego szpitala, czemu poświęcił wiele lat pracy na Borneo [50 lat na wyspach Flores i Borneo, Piła 2012].

7 października 2016 roku o. Stanisław Ograbek wraz z kilkoma polskimi werbistami, misjonarzami w Indonezji został przez prezydenta RP Andrzeja Dudę odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski *Polonia Restituta*. To odznaczenie jest przyznawane za wybitne osiągnięcia na polu kultury, działalności społecznej oraz rozwijania dobrych stosunków z innymi krajami. W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej order wręczył Ambasador RP w Indonezji Tadeusz Szumowski, który w swoim przemówieniu podkreślił wyjątkowy, ponad 50 – letni wkład misjonarzy w działalność publiczną w Indonezji: „Ich

zaangażowanie, co ważne, kierowane było zarówno do chrześcijan jak i muzułmanów. Mieli więc wielki wkład w podtrzymywanie pokojowego współistnienia tych dwóch religii”.

W 2019 roku o. Stanisław Ograbek został przedstawiony Komisji Misyjnej Konferencji Episkopatu Polski do uhonorowania go medalem „Benemerenti in Opere Evangelizationis”, za wieloletnią ofiarną postugę misyjną w Indonezji.

Wiadomość o śmierci o. Stanisława Ograbka była dla nas w Polsce zasko-

czeniu. Dopiero na kilka dni przed jego śmiercią otrzymaliśmy od przełożonych z Indonezji powiadomienie, że stan zdrowia o. Stanisława jest krytyczny.

Żegnamy w jego osobie wielkiego misjonarza, pełnego ewangelicznego entuzjazmu zarówno, gdy chodzi o jego pracę jako misjonarza frontowego, jako budowniczego oraz jako misjonarza-pisarza. Zostawił po sobie pięć książek – trzy napisane po polsku i dwie w języku indonezyjskim.

Diecezja Palankaraja, w której pracował do grudnia 2019 roku, dostała podzię-

kowanie za polskiego misjonarza w postaci laudacji nazywając o. Stanisława Ograbka „jutrzemką poranną, która swoim światłem rozprasza ciemności nocy. Opuściwszy kraj pochodzenia – Polskę w 1965 roku, przez 55 lat służył misjom w Indonezji na Flores i Borneo-Kalimantanie, stając się błogosławieństwem dla wielu: „Ojciec Stanisławie, błogosławiłeś wielu ludziom, a teraz przenosisz się do wieczności... Szczęśliwej drogi, Ojciec!” R.i.p. o. *Alfons Labudda SVD*

O. ZBIGNIEW PISIAŁEK CP (1960-2020)

Z wielkim żalem informujemy, że w nocy 21 lutego w szpitalu w Tomaszowie Mazowieckim zmarł o. Zbigniew Pisiałek – pasjonista, proboszcz parafii św. Pawła od Krzyża w Rawie Mazowieckiej.

Zbigniew Józef Pisiałek urodził się 18 lutego 1960 roku w Żarnowie (woj. łódzkie). Ukończył szkołę podstawową oraz liceum w Łodzi. W tym czasie uczęszczał na katechezę do prowadzonej przez pasjonistów parafii Matki Bożej Bolesnej na Teofilowie, gdzie został też ministrantem. Po zdaniu egzaminu dojrzałości poprosił o przyjęcie do grona nowicjuszy Zgromadzenia Męki Jezusa Chrystusa (oo. Pasjonistów).

Po ukończeniu seminarium wyjechał na dalsze studia teologiczne do Rzymu, gdzie dnia 25 maja 1986 roku otrzymał święcenia kapłańskie z rąk św. Jana Pawła II.



Po powrocie do Polski został skierowany do wspólnoty zakonnej w Łodzi, gdzie powierzono mu pracę formacyjną i wychowawczą w postulacie. Po czterech latach, w roku 1994 został mianowany przełożonym klasztoru w Warszawie i dyrektorem kleryków. W tym czasie pełnił też urząd konsultora prowincjalnego.

W roku 1998 XIII Kapituła Prowincjalna wybrała go na przełożonego prowincjal-

nego Polskiej Prowincji Pasjonistów pw. Wniebowzięcia NMP. Funkcję tę pełnił przez cztery lata.

Od roku 2002 do 2019 należał do wspólnoty zakonnej w Kieźlinach k. Olsztyna i pracował duszpastersko w parafii św. Rozalii, której był proboszczem od marca 2015 r. do czerwca 2019 r.

W roku 2013 uzyskał tytuł doktora nauk teologicznych na Wydziale Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

W czerwcu 2019 roku został mianowany przełożonym klasztoru pasjonistów w Rawie Mazowieckiej i proboszczem parafii św. Pawła od Krzyża.

Wieczny odpoczynek racz Mu dać, Panie...
Za: www.passio.info.pl

BR. MIECZYŚLAW PAWŁOWSKI OMI (1936-2020)

W 84. roku życia i w 43. roku życia zakonnego przeszedł do domu Ojca śp. br. Mieczysław Pawłowski OMI. Zmarł we wspólnocie zakonnej w Lublińcu w czwartek 20 lutego o godzinie 16.00.

Urodził się 16 lipca 1936 roku w Omelnie na terenie dzisiejszej Ukrainy – parafia Tomaszgród na Wołyniu. Syn Antoniego i Leonardy. Pierwszą profesję zakonną złożył w liturgiczną uroczystość św. Eugeniusza – 21 maja 1977 roku. Profesję wieczystą złożył w Obrze w 1983 roku.



Jako brat zakonny posługiwał najpierw w Obrze (1977-1997), potem w Lublińcu (1997-1998), Grotnikach (1998-2002), Bodzanowie (2002-2007), Lublinie (2007-2011). Od 2011 roku przebywał w Lublińcu jako rezydent.

Był zakonnikiem niesamowicie radosnym i bardzo pobożnym. Uroczystości pogrzebowe odbędą się w najbliższy poniedziałek 24 lutego, w Lublińcu, o godzinie 11.00. Za: www.oblaci.pl

ŚP. BR. JAN CUPER SAC (1938 – 2020)

W dniu 18 lutego 2020 r., zmarł nasz Współbrat br. Jan Cuper SAC, ze Wspólnoty w Warszawie. Urodził się 28 września 1938 r. w Jakimowicach, w

parafii Lipa k. Końskich, w ówczesnej diecezji sandomierskiej, jako syn rolnika Antoniego i Franciszki z d. Wawrzos. Wychowywał się w gronie czterech braci

i trzech siostr (jedna z nich zmarła jako niemowlę). Ukończył szkołę powszechną w Grodzisku i 4 lata Szkoły Ogólnokształcącej w Łopusznie, nie uzyskując

matury; było to podyktowane działaniami natury represyjnej ze strony pedagoga tej szkoły, za uczestniczenie we Mszy św. z okazji uroczystości Zielonych Świątek. Do pallotynów wstąpił w Ołtarzewie 24 października 1957 r. Tam też rozpoczął nowicjat i 7 października 1958 r., przyjął sutannę Stowarzyszenia z rąk ks. prowincjała Stanisława Czapli. Na ręce ks. Józefa Lisiaka, rektora domu ołtarzewskiego, złożył zarówno pierwszą konsekrację, 7 października 1960 r., jak i wieczną – pięć lat później. W tym czasie, w latach 1960-62 odbywał służbę wojskową w 50. Pułku Zmechanizowanym w Lidzbarku Warmińskim.

W Stowarzyszeniu od 1960 r. pełnił najpierw w Ołtarzewie funkcję krawca, uzyskując z czasem tytuł czeladnika, a następnie został kierowcą domu. Od 1978 r. zamieszkał w Warszawie i był kierowcą w Zarządzie Prowincjalnym. W latach 1981-84 z nominacji Rady Prowincjalnej został przedstawicielem Braci przy Zarządzie Prowincjalnym.

W sierpniu 1990 r. został skierowany do dyspozycji biskupa Alojzego Orszulika SAC, jako jego kierowca, zarówno w Siedlcach jak i w Łowiczu, przynależąc jednocześnie do domu pallotyńskiego w

Warszawie przy ul. Skaryszewskiej. Pracę na stanowisku kierowcy biskupa zakończył w 1995 r.



Biskup Alojzy Orszulik napisał o nim w liście skierowanym do ks. prowincjała Mieczysława Olecha m.in.: „Brat Jan Cuper służył mi bardzo wiernie. Był opiekuńczy w stosunku do mojej osoby i był dobrym gospodarzem powierzonych mu dóbr materialnych. Dbał o sprawność i czystość samochodu, jeździł bezpiecznie. Dbał o dobre imię naszego Stowarzyszenia i moje jako biskupa i pallotylna. Żył sprawami Stowarzyszenia. Był zawsze gotowy do posługi, choć wielokrotnie niedomagał na zdrowiu. Za to wszystko zobowiązany jestem złożyć szczerze podziękowanie Bratu Janowi na ręce jego przełożonych”.

Od 25 sierpnia 1995 r. brat Jan zamieszkał na stałe we wspólnocie domu Zarządu Prowincjalnego w Warszawie i

wykonywał w duchu służby zajęcia zleczone mu przełożonego domu. Do jego obowiązków należało utrzymanie warsztatu samochodowego w garażach i opieka nad parkiem samochodowym, a później inne zajęcia zależne od potrzeb domu i możliwości br. Jana.

W ostatnim czasie już niedomagał fizycznie. 28 stycznia 2020 r. przeszedł udar pnia mózgu i znalazł się na Oddziale Intensywnej Terapii Szpitala Praskiego. Tam też 18 lutego bieżącego roku zmarł o godz. 22.00, nie odzyskawszy przytomności. Br. Jan Cuper zmarł w 82 roku życia i 60 roku konsekracji w Stowarzyszeniu.

Jego ulubioną modlitwą był różaniec i słowa, które często wypowiadał: „Jezu, pomóż mi!”. Był człowiekiem mało wymagającym dla siebie. Solidnie, z wielką troską i zaangażowaniem wykonywał swoje obowiązki w duchu służby i miłości dla Boga i Stowarzyszenia.

Pogrzeb śp. br. Jana odbył się 24 lutego br. (w poniedziałek) w kościele parafialnym pw. Chrystusa Króla w Warszawie (ul. Skaryszewska 12). Oprac. ks. Stanisław Tylus SAC Za: www.pallotyni.pl

LICZEBNOŚĆ MĘSKICH INSTYTUTÓW ŻYCIA KONSEKROWANEGO W POLSCE według liczebności zgromadzeń – stan z 31 grudnia 2019 r.

L.p.	Zakon - Zgromadzenie	Kapłani	Bracia	Klerycy	Nowicjusze	Postulanci	W kraju	Za granicą	Razem
1.	FRANCISZKANIE OFM	940	171	88	18	16	1056	177	1233
2.	SALEZJANIE	880	27	71	8	6	842	150	992
3.	FRANCISZKANIE OFMConv	677	162	46	15	15	609	306	915
4.	PALLOTYNI	507	50	22	13	0	440	152	592
5.	JEZUICI	460	38	69	19	0	502	84	586
6.	KAPUCYNI	391	91	38	9	14	417	126	543
7.	WERBIŚCI	410	45	9	1	0	206	259	465
8.	OBLACI MN	372	47	37	6	0	276	186	462
9.	DOMINIKANIE	345	30	51	13	0	354	85	439
10.	PAULINI	302	58	45	11	0	307	109	416
11.	REDEMPTRYŚCI	362	13	28	7	3	286	127	413
12.	CHRYSZUSOWCY	359	20	24	4	0	190	217	407
13.	SALWATORIANIE	337	23	21	0	0	240	141	381
14.	MISJONARZE CM	266	2	30	8	0	228	78	306
15.	MICHALICI	254	13	15	2	0	184	100	284
16.	KARMELECI BOSI	200	33	22	8	8	211	60	271
17.	SERCANIE	234	7	16	0	0	179	78	257
18.	MARIANIE	186	30	17	2	3	179	59	238
19.	SALETYNI	192	11	16	0	4	154	69	223
20.	MISJONARZE ŚW. RODZINY	170	10	21	2	0	131	72	203
21.	ZMARTWYCHWSTAŃCY	167	9	9	0	0	106	79	185
22.	CYSTERSI	91	24	7	3	1	119	7	126
23.	PIJARZY	88	3	14	3	0	95	13	108
24.	BONIFRATRY	13	65	0	0	4	69	13	82
	ORIONIŚCI	72	5	4	0	1	75	7	82
26.	KLARETYNI	59	9	8	2	1	56	23	79
27.	KARMELECI	45	14	3	1	2	56	9	65
28.	FILIPINI	55	3	3	3	0	63	0	63
29.	KAMILIANIE	57	2	1	0	0	49	11	60
30.	BENEDYKTYNI	28	22	6	2	0	56	2	58
31.	KANONICY REGULARNI LAT.	47	4	4	1	0	54	2	56
32.	ZGROMADZENIE DUCHA ŚW.	43	6	3	0	0	30	22	52
	PASJONIŚCI	45	2	2	0	3	47	5	52

34.	BRACIA SZKOLNI	0	50	0	0	0	47	3	50
35.	BRACIA SERCA JEZUSOWEGO	0	40	0	3	0	31	12	43
36.	SERCANIE BIALI	37	3	0	0	0	28	12	40
37.	ALBERTYNI	2	32	0	1	0	29	6	35
38.	PAULIŚCI	22	7	1	0	1	25	6	31
39.	STOW. MISJI AFRYKAŃSKICH	25	0	2	0	0	13	14	27
40.	MISJONARZE KRWI CHRYSYUSA	19	4	0	1	0	23	1	24
41.	KAMEDULI	7	12	1	1	3	20	4	21
42.	BAZYLIANIE	15	2	2	0	0	19	0	19
	JÓZEFICI	16	1	1	0	1	19	0	19
	OJCOWIE BIALI <small>Misjonarze Afryki</small>	17	1	0	1	0	5	14	19
	POCIESZYCIELE	11	7	0	1	0	12	7	19
46.	KOMBONIANIE	13	2	0	0	0	7	8	15
47.	TRYNITARZE	13	1	0	0	0	10	4	14
48.	AUGUSTIANIE	10	2	1	0	0	12	1	13
	SZENSZTACCY OJCOWIE	12	0	0	0	1	12	1	13
	TOWARZYSTWO DUCHA ŚW.	6	0	4	0	3	13	0	13
51.	CHEMIN NEUF	7	1	0	1	0	5	4	9
52.	BARNABICI	8	0	0	0	0	7	1	8
	ROGACJONIŚCI	7	0	1	0	0	4	4	8
54.	MONFORTIANIE	3	0	0	2	1	3	3	6
55.	MARIANIŚCI	2	2	0	0	0	2	2	4
	MISJONARZE M.B. POCIESZENIA	4	0	0	0	0	4	0	4
	SOMASCY OJCOWIE	4	0	0	0	0	2	2	4
58.	GUANELLIANIE	2	1	0	0	0	3	0	3
	SYNOWIE NAJŚW. MARYI NIEP.	3	0	0	0	0	3	0	3
	Rok 2019	8919	1217	763	172	91	8218	2944	11162